

BEATA WAŁĘCIUK-DEJNEKA

Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Kobiece doświadczenie drogi: „ja” w podróży. Rozważania na podstawie *Wspomnień* Anny Dostojewskiej¹

Women’s experience of the road: “Me” on the road. Considering based on *Memoirs* by Anna Dostojewska

Słowa kluczowe: Anna Dostojewska, narracje osobiste, wspomnienia, podróż, droga
Key words: Anna Dostojewska, personal narrations, memories, journey, road

Problematyka narracji, narracyjności czy autonarracji to tematy wzbudzające duże zainteresowanie nie tylko w naukach humanistycznych, ale również w psychologii czy socjologii. Na ich zgłębianiu i poznawaniu koncentruje się uwaga zarówno kręgu badaczy – specjalistów z danego zakresu, jak i szerszego grona czytelników zaciekawionych literaturą, filozofią czy psychologią.

Narracja jest sposobem rozumienia świata, a poprzez rozumienie – interpretowania zjawisk w tym świecie zachodzących², natomiast autonarracja to, analogicznie, forma rozumienia siebie w tym świecie. Opowiadanie o sobie w konwencji historii to wyjawianie pewnej wizji siebie i swojego życia. Forma narracyjna naturalnie spaja fakty odległe w czasie w jedną całość, nadając im określony sens w ramach np. historii życia bądź też jego pewnej fazy.

¹ Por. też inne moje artykuły z cyklu kobiecego projektu „bycia-w-świecie”: *Nowa „ja”. Autorskie stwarzanie siebie na podstawie „Pamiętników” Zofii Tołstojowej (wybór)*, w: *Tożsamość kobiet: silne indywidualności w sztuce, literaturze i religii*, red. J. Posłuszna i B. Wałęciuk-Dejneka, Kraków 2014, s. 49–56; *Kobieca koncepcja „bycia-w-świecie”: „ja” w rodzinie. Z „Pamiętników” Zofii Tołstojowej (wybór)*, „Prace Literaturoznawcze” 2015, nr 3, s. 197–208. Heideggerowską koncepcję „bycia-w-świecie”, głęboko zakorzenioną w refleksji humanistycznej, traktuję jako metaforyczną, nie zaś jako koncepcję badawczą, opartą na fundamentalnej teorii filozofa, konstytuującej nierozzerwalną jedność bycia i świata w różnorodnych aspektach.

² *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańsk 2002, s. 87–88; K. Rosner, *Narracja, tożsamość, czas*, Kraków 2003.

Dzieje życia prywatnego, ujęte w rozmaite rodzaje narracji osobistych: dziennik, pamiętnik, list, wspomnienie itp., zawsze są źródłem niezmiernie interesujących problemów badawczych, choć nienowych³, to wymagających stale pogłębianego podejścia interdyscyplinarnego, które prowadzi do urozmaicenia praktyk lekturowych. W analizach i interpretacjach pojawiają się jeszcze kwestie dodatkowe, o czym już pisałam w innym artykule⁴, jak prawdziwość i nieprawdziwość relacji, zamierzone deformacje, skrywanie pewnych faktów, świadome idealizacje itp.

Szeroko rozumiane autobiografie (w tym kobiece) są niezwykle istotnym źródłem informacji: o życiu autora/autorki, o danej epoce i panującym wówczas światopoglądzie, o dominującej estetyce, wydarzeniach historycznych, odbywanych podróżach i odwiedzanych krajach, ilustrują też przemiany kulturalne, ale i kulturowe, społeczne, mentalne, obyczajowe. Jednostka próbuje w nich świadomie określić swoją tożsamość. Kobięca autobiografistyka⁵ jest ponadto bogata w interesujące, oryginalne, nieszablonowe i indywidualne ujęcia opisywanych treści. Z transponowania życiowych doświadczeń oraz obserwacji na pismo (pamiętnik czy dziennik) wyłania się, nie zawsze oczywista i dostrzegana, ale dynamiczna, kobieca perspektywa, niekoniecznie subwersywna, jednak autentyczna, podbudowana emocjami. Istotne jest w niej też „samookreślenie”, odnoszące się, jak wskazuje Brigitte Gautier, do „kobiecej tożsamości, kobiecego życia i kobiecej narracji”⁶, a więc mowa tu o kobiecym podmiocie piszącym, posiadającym płeć, która ma wpływ na charakter tworzonego tekstu.

W wybranym do poniższych rozważań źródle, jakim są *Wspomnienia* Anny Dostojewskiej, w posłowie tłumacza czytamy:

Wspomnienia spisała Anna Dostojewska – jak sama przyznaje w jednej z wypowiedzi – z dość wyraźnym celem: ukazania wreszcie postaci swego genialnego męża w prawdziwym świetle. Pragnęła w nich rozprawić się z niektórymi sądami o Dostojewskim jako człowieku. [...]. Miłość Anny modeluje nam idealną

³ Problematykę autobiografizmu (czy biografizmu) podejmowali m.in. Edward Balcerzan, Małgorzata Czermińska, Jerzy Jastrzębski, Ryszard Nycz, Paweł Rodak.

⁴ Zob. B. Wałęciuk-Dejneka, *Kobięca koncepcja „bycia-w-świecie”: „ja” w rodzinie...*, s. 199.

⁵ Prace na temat autobiografii kobiet to m.in.: T. Czerska, *Między autobiografią a opowieścią rodzinną. Kobięce narracje osobiste w Polsce po 1944 roku w perspektywie historyczno-kulturowej*, Szczecin 2011; A. Pekaniec, *Nie tylko dzienniki. Oryginalne warianty kobiecej literatury dokumentu osobistego (na wybranych przykładach)*, „Ruch Literacki” 2012, nr 4/5, s. 451–463; tejże, *Czy w tej autobiografii jest kobieta? Kobięca literatura dokumentu osobistego od początku XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków 2013; A. Mrozik, *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2012; A. Zębała, *Problemy autobiografii kobiecej w studiach genderowych*, „Ruch Literacki” 2005, z. 6, s. 539–550.

⁶ B. Gautier, *Zaklęcia czarodziejki Vivien, czyli o autobiografii kobiecej*, w: *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. G. Borkowska, L. Sikorska, Warszawa 2000, s. 152.

statuę Dostojewskiego, pomnikową postać przeznaczoną dla potomności. Czy jest to Dostojewski prawdziwy? Niewątpliwie tak, choć niezwykle jednostronnie ukazany. Anna jest najsympatyczniejszą brązowniczką. Najsympatyczniejszą, bo bezgranicznie zakochaną⁷.

Opowiadając o mężu i walcząc o dobre imię pisarza, Dostojewska sporo opowiedziała o sobie, ukazała siebie nie tylko jako wierną, oddaną żonę, kobietę ceniącą nade wszystko dobro rodziny, miłość i przyjaźń, ale i jako niewiastę samodzielną i odważną, wyraźnie uznającą niezależność, wolność i suwerenność. Cechy te dają się zauważyć zarówno w opisanych przez nią relacjach rodzinnych w Rosji, jak i podczas podróży oraz długiego przebywania za granicą.

Dodajmy też, iż kobiety: matki, żony, artystki, panie domu, nauczycielki, sekretarki, itp., które podjęły trud spisania swoich dziejów, w prywatnej przestrzeni zyskiwały status autorki. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na to, jak funkcjonowała twórczość kobiet w przestrzeni kulturowo-społecznej XIX-wiecznej Rosji. Wiek ten, nie tylko zresztą w Rosji, wyznaczał kobiecie miejsce poza sztuką uprawianą czynnie i lokował ją w sferze tylko pośrednio związanej z działalnością artystyczną. To mężczyzna oceniał społeczeństwo, poddawał oglądowi stosunki międzyludzkie i państwowe, pełnił funkcję podmiotu twórczego, był filozofem, prawodawcą, a kobieta jego muzą, jednym z opisywanych elementów porządku społecznego czy też fascynującym wizualnie i erotycznie tematem. Aktywne zajęcie się działalnością twórczą wymagało od kobiety determinacji i odwagi, oceniano bowiem nie tylko jej poczynania artystyczne, lecz także ją jako osobę⁸. W Rosji „sytuacje czy sprawy kobiece” były jeszcze bardziej skomplikowane. Jak podkreśla Wanda Laszczak, „literaturoznawstwo radzieckiemu przez całe dziesięciolecia obce były próby przybliżenia czy choćby przypomnienia obecności kobiet w kulturze duchowej dawnej Rosji”⁹. Ponadto wychodzenie kobiet z ukrycia, walka o ich prawa, m.in. do działań artystycznych, miały w tym kraju inny przebieg niż dzieje emancypacji na Zachodzie rozpoczęte przez George Sand.

Przewyciężenie przez kobietę „oporu środowiska” we Francji, Anglii a nawet w Niemczech w I połowie ubiegłego stulecia [XIX wieku – dop. B. W-D] przebiegało w znacznie bardziej sprzyjającym klimacie niż w Rosji. Tu owo „pokonywanie

⁷ Z. Podgórzec, *Postowie tłumacza*, w: A. Dostojewska, *Wspomnienia*, tłum. Z. Podgórzec, Warszawa 1988, s. 381–382.

⁸ Por. W. Okoń, *Ludzkie zadanie, czyli o kobiecie i sztuce w XIX wieku*, w: tegoż, *Wtajemniczenia. Studia z dziejów sztuki XIX i XX wieku*, Wrocław 1996, s. 30; E. Komisaruk, *Od milczenia do zamilknięcia. Rosyjska proza kobieca na początku XX wieku. Wybrane aspekty*, Wrocław 2009, s. 131–136. Ewa Komisaruk podkreśla jeszcze, iż kobiety „zdawały sobie sprawę z tego, że zmiana obowiązującego *status quo* nie leży w interesie mężczyzn. Odzwierciedlają to przekonanie nie tylko wystąpienia publiczne kobiet, nie tylko poświadczane ich doświadczeniem życiowym teksty autobiograficzne. Również fikcja literacka obfituje w opisy zdarzeń, które tę diagnozę potwierdzają”. Tamże, s. 133.

⁹ W. Laszczak, *Twórczość literacka kobiet w Rosji pierwszej połowy XIX wieku*, Opole 1993, s. 5.

rzeczywistości” odbywało się w aurze trwającego od wieków konfliktu między wolnością wewnętrzną jednostki a zewnętrznym przymusem despotycznego państwa; tu nie znano prawidłowości administracyjnych, którymi na Zachodzie regulowano kwestię wolności indywidualnej, obca też duchowość i obyczajowość wschodniej była rozpowszechniona na zachodzie zasada woluntaryzmu i personalizmu¹⁰

– dodaje W. Laszczak. Czynnikiem sterującym i wywierającym sprzeciw wobec prób podejmowanych przez niewiasty (czy w ich interesie) była postawa Cerkwi prawosławnej, niechętniej przejawom feminizmu w życiu publicznym. Nauka społeczna Cerkwi konsekwentnie widziała kobietę w perspektywie jej macierzyństwa i wiążących się z tą funkcją zadań, obowiązków i następstw, akcentowała też potrzebę bycia żoną i matką, opiekunką ogniska domowego¹¹.

Dlatego tym bardziej uzasadnione wydaje się przybliżenie różnych kwestii poruszanych przez autorki (tu: autorkę rosyjską) w ich twórczości (narracjach osobistych), takich jak m.in: opisy podróży, które przedstawiają doświadczenia wynikające z pobytu za granicą i obserwacji relacji międzyludzkich w odmiennych niekiedy warunkach kulturowych czy społecznych.

O podróżowaniu kobiet

Podróż bywa fragmentem biografii, toteż nie sposób pominąć jej we wspomnieniach czy dziennikach osobistych. Można powiedzieć, „że każda relacja z podróży staje się **tekstem autobiograficznym**, bez względu na to, czy eksponuje czy ukrywa autora”¹². Peregrynacja należy do sfery faktów empirycznych, a realność osoby podróżującej zderza się z realnością świata, co wyklucza fikcję. Jednak zmienność przestrzeni, spotęgowana ruchliwością i przemieszczaniem się podmiotu, wystawia na próbę tożsamość osoby¹³. Formy i praktyki wyjazdów bywały/bywają różne, mogą być one edukacyjne, turystyczne, religijne, zdrowotne, zawodowe, finansowe czy wymuszone przez zesłanie lub wygnanie. Ale podróżujemy także dla przyjemności – by mile spędzić wolny czas. Rejestr odbytych wycieczek zajmuje zawsze sporo miejsca w autorskich opowieściach o sobie. Jak podkreśla Tatiana Czerska, „wśród relacji z podróży ilościową przewagę mają te autorstwa mężczyzn. Podróżopisarstwo kobiet jeszcze do XX wieku stanowiło wyjątek. Należały tu głównie relacje z tzw. *grand tour*, czyli modnej w kręgach arystokratycznych podróży edukacyjnej oraz podróże »sentymetalne«”¹⁴.

¹⁰ Tamże, s. 8–9 i następne.

¹¹ Tamże, s. 11.

¹² E. Nawrocka, *Osoba w podróży. Podróże Marii Dąbrowskiej*, Gdańsk 2002, s. 49 (podkreślenie w tekście autorki książki).

¹³ Tamże, s. 48.

¹⁴ T. Czerska, dz. cyt., s. 256.

Homo viator jako dobrze rozpoznana na gruncie literackim i historyczno-literackim figura podróżnego – podmiot podróżujący – stawia podstawowe pytania o relacje „ja” – świat, o zdolności percepcyjne jednostki, o komunikację i zmysłowe doświadczenie. Droga często utożsamiana bywa z życiem, a podróżny staje się wówczas figurą losu człowieka w ogóle. Katarzyna Szalewska pisze: „podróż to wehikuł wielorakich sensów, których dystrybutorem zawsze okazuje się podmiot podejmujący trud epistemologiczny [...], że poznanie świata jest równocześnie poznaniem siebie”¹⁵.

Podróż i dłuższe przebywanie poza domem, zwłaszcza gdy wiązały się z odpoczynkiem, turystyką czy kuracją, łączyły się również z uleganiem pewnej swobodzie obyczajowej – zarówno przez ludzi stanu wolnego, jak i pozostających w związkach małżeńskich. A kobiety stanowiły wówczas obiekt szczególnego zainteresowania przyciągający podróżnych: jako „zatrudnione przy obsłudze ruchu turystycznego, damy z towarzystwa, czy wreszcie kurtyzany, ladacznice”¹⁶. Jak piszą znawcy problemu, w drugiej połowie XIX wieku wojażowanie i wypoczynek stawały się coraz powszechniejsze. Ich niegdyś elitarny charakter zniknął. Stopniowe umasowienie nie odbierało jednak podróży aury szczególnej wyjątkowości. Wiązało się to głównie z szybkim przemieszczaniem się w przestrzeni, z rozwojem środków komunikacji, zwłaszcza kolei i żegluga, także z wygodą, komfortem i swobodą¹⁷.

Kobięta, a tym bardziej samotna¹⁸, nie powinna być (nie mogła nawet) opuszczać domu bez opieki, nie mogła pojawiać się w zarezerwowanych dla mężczyzn przestrzeniach publicznych bez narażenia na szwank swojej reputacji¹⁹. W kulturze europejskiej (i nie tylko) trwał od wieków ustalony podział na sferę publiczną i obszar prywatności, ściśle od siebie oddzielone i wyznaczające zespoły ról dla poszczególnych płci. Do sfery publicznej należeli mężczyźni i to oni działali w historii, polityce, gospodarce, prawie, to oni

¹⁵ K. Szalewska, *Pasaż tekstowy. Czytanie miasta jako forma doświadczenia przeszłości we współczesnym eseju polskim*, Kraków 2012, s. 50.

¹⁶ A. Mączak, *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 2001, s. 194, cały rozdział: s. 193–211.

¹⁷ M. Olkuśnik, *Kobięta w podróży na przełomie XIX i XX wieku. Między próbą emancypacji a presją „podwójnej moralności”*, w: *Kobięta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2004, s. 423.

¹⁸ Kobięta samotna w XIX i na pocz. XX wieku miała szczególnie ograniczone prawa, ale też i obowiązki, wypływające z jej stanu: wdowy, panny czy rozwiedzionej. Przyczyn tej samotności było również wiele, m.in.: bytowe, obyczajowe, mentalne, demograficzne. Więcej na ten temat zob. *Modele kobięce samotności – panny, wdowy, rozwiedzione*, red. B. Wałęciuk-Dejneka, Kraków 2015 czy A. Chlebowska, „*Stare panny*”, *wdowy i rozwiedzione: samotne szlachcianki w Prusach w latach 1815–1914 na przykładzie prowincji Pomorze*, Szczecin 2012; C. Kukło, *Kobięta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej: studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998.

¹⁹ M. Perrot, *Moja historia kobiet*, tłum. M. Szafrńska-Brandt, Warszawa 2009, s. 167.

tworzyli cywilizację i dyktowali warunki. Domeną kobiet była przestrzeń prywatna – dom, ogród, rodzina, dzieci.

Podróże stanowiły niewątpliwie oznakę emancypacji. Warszawskie periodyki, jak podkreśla Marek Olkuśnik, opisywały zdarzenia mające świadczyć o tym, „jak niebezpieczne i niepożądane było dla kobiet udawanie się w podróż samotnie, bez opieki mężczyzny czy choćby liczniejszego damskiego towarzystwa. Samotna podróżna postrzegana była jako łatwa ofiara rozmaitych niegodziwości. Padała ofiarą oszustwa i kradzieży”²⁰. Niejednokrotnie bardziej zdecydowane i świadome ograniczeń kobiety marzyły o samotnych podróżach:

Rozumiem, że jest się szczęśliwym, żyjąc w rodzinie, i czułabym się nieszczęśliwa, będąc samotną. Można robić zakupy z rodziną, czasami chodzić do teatru; można być chorym w rodzinie, wszystko zresztą, co należy do życia intymnego i rzeczy potrzebnych – ale podróżować z rodziną!!! To tak, jakby sprawiało przyjemność tańczenie walca z własną ciotką –

– pisała Maria Baszkircew, rosyjska artystka, mieszkająca w Paryżu i pisząca po francusku²¹.

Kobietą samotnie podróżującą czy samotną w przestrzeni miasta, przekraczającą tym ustalony podział, była prostytutka, „na wielkowiejskiej ulicy widziana oczyma męskiego spacerowicza, za pomocą swego spojrzenia oferowała w jego mniemaniu zwodniczą rozkosz”²² i przyjemność. Samotna kobieta „na wielkowiejskiej ulicy była elementem ulicznego spektaklu oglądanego przez mężczyznę: wszystkie spojrzenia zatrzymywały się właśnie na niej”²³. Warto w tej perspektywie przywołać jeszcze dwa krótkie cytaty z pamiętnika Marii Baszkircew:

To, czego pragnę, to swoboda samotnej przechadzki: chodzenia, zawracania, przysiadania na ławkach [...], zatrzymywania się przed witrynami sklepów artystycznych, wstępowania do kościołów, do muzeów, wieczornych spacerów po starych uliczkach. Oto, czego pragnę, oto swoboda, bez której nie można stać się prawdziwym artystą²⁴,

²⁰ M. Olkuśnik, dz. cyt., s. 424–425.

²¹ M. Baszkircew, *Dziennik*, tłum. H. Duninówna, Warszawa 1967, s. 580. Artystka zaczęła pisać dziennik, mając 12 lat, w 1873 roku, a skończyła, mając 24, w 1884 roku. Wkrótce po tym umarła.

²² M. Nieszczerzewska, *Męskie spojrzenie – kobiece spojrzenie. Inny aspekt wizualności nowoczesnego miasta*, w: *Wizualność miasta. Wytwarzanie miejskiej ikonosfery*, red. M. Krajewski, Poznań 2007, s. 239.

²³ Tamże. Dla ogólnego rozeznania warto podać dane dokumentujące w XIX wieku rozkwit prostytucji i korzystanie z płatnych usług seksualnych, co należało do powszechnych doświadczeń mężczyzny. Dla porównania: w Warszawie tuż po powstaniu styczniowym na 1000 mężczyzn w wieku 16–60 lat przypadało ponad 100 prostitutek; do 1909 roku Warszawa wyprzedziła w ogólnej liczbie nierządnic Moskwę, zajmując w tej kategorii drugie po Petersburgu miejsce w całym Cesarstwie Rosyjskim, zob. J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostytucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa 2004, s. 217–218.

²⁴ M. Baszkircew, dz. cyt., s. 405.

po czym dodaje:

Ach, jakże kobiety godne są pożałowania, mężczyźni są przynajmniej swobodni. Zupełna niezależność w życiu codziennym, swoboda ruchu, wyjścia, powrotu, obiadowania w knajpie czy u siebie, pójścia pieszo do Lasku czy kawiarni; ta właśnie swoboda stanowi połowę talentu, a trzy czwarte zwykłego szczęścia [...] kobieta, która by się tak usamowolniła – rozumie się kobieta młoda i ładna – jest niemal na indeksie; staje się osobliwością, zwracającą uwagę, godną nagany, narwaną i w rezultacie jeszcze mniej swobodną, niż gdyby nie obrażała idiotycznych zwyczajów²⁵.

W XIX wieku samotnie poruszające się, spacerujące ulicami miasta czy przebywające w kawiarniach kobiety widziane były jako te, które oferowały mężczyźnie swoje ciało. Ich „zawód” rozpoznawano dodatkowo poprzez wyzywający strój i makijaż oraz jednoznaczne, kokieteryjne spojrzenia.

Przemieszczanie się kobiet dopuszczano w pewnych uzasadnionych przypadkach – w przypadku podróżniczek, odkrywczyń czy misjonarek. Odważniejsze lub bardziej ekstrawaganckie damy wyruszały nawet na Bliski Wschód. Przemieszczać mogły się również XIX-wieczne guwernantki poszukujące pracy i wiejskie dziewczęta udające się na służbę czy do roboty w fabryce. Michelle Perrot zaznacza, iż kobiety podróżowały we wszystkich epokach i z najrozmaitszych powodów, „jednak zmuszone były do szukania uzasadnienia, ram dla swoich podróży czy wreszcie finansowego wsparcia”²⁶.

W niniejszych dociekaniach, będących wstępnym rozpoznaniem zawartej w tytule kwestii, zajmę się przeanalizowaniem i interpretacją opisów zagranicznych podróży Anny Dostojewskiej odbytych wraz z mężem w latach 1867–1871.

Dostojewska w podróży

Anna Dostojewska, z domu Snitkina, druga żona rosyjskiego pisarza, jest autorką dwóch autobiograficznych dokumentów ze swojego życia z Dostojewskim (nie licząc zachowanej epistolografii)²⁷: *Wspomnień* w tłumaczeniu Zbigniewa Podgórcza oraz *Mojego biednego Fiedii. Dziennika* w przekładzie i ze wstępem Ryszarda Przybylskiego²⁸.

²⁵ Tamże, s. 618.

²⁶ M. Perrot, dz. cyt., s. 168, 170. Więcej o podróżach kobiet zob. s. 166-175, także A. Mączak, dz. cyt., s. 214.

²⁷ F. Dostojewski, „*Twój bez reszty*”: listy do żony: 1885–1880, tłum. Z. Podgórzec, Londyn 1999; F. Dostojewski, „*Aniele, stróżu mój*”: listy do żony: 1866–1874, tłum. Z. Podgórzec, Londyn 1998.

²⁸ A. Dostojewska, *Wspomnienia...* oraz A. Dostojewska, *Mój biedny Fiedia. Dziennik*, tłum. i wstęp R. Przybylski, Warszawa 1971.

Anna była kobietą szczególną w życiu Gracza²⁹: nie tylko żoną, ale i inspiratorką wielu działań, współautorką, pierwszą czytelniczką dzieł, doradczynią, a przede wszystkim stenografistką i sekretarką męża. Poza tymi przymiotami, czyniącymi z niej idealną partnerkę życiową, Anna miała niezwykle przydatny w okolicznościach, w jakich się znalazła, zmysł do rachunków. Nieporadnemu i nierozsądnemu w sprawach pieniężnych pisarzowi los zesłał wyjątkową finansistkę, służącą ekonomicznym interesom swego męża³⁰.

Dominującym tematem we *Wspomnieniach* jest zagraniczna podróż małżonków oraz ich pobyt w Niemczech i we Włoszech. Anna tak określa ów wyjazd:

Wyjeżdżaliśmy za granicę na trzy miesiące, a powróciliśmy do Rosji po przeszło czterech latach. W tym czasie wydarzyło się w naszym życiu wiele dobrego. Zawsze będę dziękować Bogu, że umocnił mnie w decyzji wyjazdu za granicę. Tam rozpoczęło się dla nas nowe, szczęśliwe życie. Tam skonsolidowała się nasza przyjaźń i miłość, które to uczucia nierozłączne były naszemu małżeństwu aż do śmierci męża³¹.

Powodem, dla którego autorka zaczęła spisywać wspomnienia i notować wydarzenia dnia codziennego, była m.in. samotność:

Dziennik postanowiłam prowadzić stenograficznie z wielu powodów. [...]. Przy tym za granicą byłam całkowicie samotna, nie miałam z kim dzielić się swoimi spostrzeżeniami, a niekiedy nawet wątpliwościami, więc dziennik był moim przyjacielem, któremu powierzałam wszystkie myśli, nadzieje i z wątpienia³².

Nie będzie nieuprawnioną nadinterpretacją założenie, iż decyzję o pisaniu wspomnień podjęła Dostojewska, może mniej świadomie, z powodu chęci pozostawienia po sobie świadectwa, które odzwierciedlało życie w XIX wieku oraz jej życie w tym czasie. Dziennik stworzył jej również możliwość wypowiedzenia się, kiedy z powodu różnych ograniczeń nie można było lub nie wypadało o czymś mówić; poza tym inicjował on dialog z ewentualnym czytelnikiem. Dawał także możliwość wyrażenia siebie, pisania sobą o sobie, stanowił proces kształtowania siebie jako jednostki kreatywnej.

²⁹ *Żona Gracza* – określenie zapożyczone z artykułu Ewy Pogonowskiej, zob. E. Pogonowska, *Żona Gracza. Uwagi na marginesie pism autobiograficznych Anny Dostojewskiej*, w: *Księgowanie. Literatura, kobiety, pieniądze*, red. I. Iwasiów, A. Zawiszewska, Szczecin 2014, s. 193–228.

³⁰ Tamże, s. 194. Podziału żon na inspiratorki, żony neutralne, pośrednie i żony, które przeszkadzają, dokonał Jurij Druźnikow, zob. J. Druźnikow, *Rosyjskie mity. Od Puszkina do Pawlika Morozowa*, tłum. F. Ociepka, M. Putrament, Warszawa 1998, s. 73. Anna Dostojewska wraz z Zofią Tołstojową, Nadieżdą Mandelsztam i Wierą Nabokową, należała do grupy pierwszej.

³¹ A. Dostojewska, *Wspomnienia...*, s. 123.

³² Tamże, s. 130.

Zapiski i uwagi z codziennych wydarzeń, wyjątkowych sytuacji Dostojewska sporządzała regularnie, systematycznie, sumiennie i bardzo szczegółowo. Bohaterem ich był oczywiście Fiodor Dostojewski, nawet gdy opisywane zdarzenie dotyczyło zupełnie czegoś innego: wizyty w galerii, spaceru, indywidualnej lektury, rozmowy, rytualnego popijania herbaty na tarasie:

Mąż przeprowadził mnie przez wszystkie sale prosto do Madonny Sykstyńskiej – obrazu, który uważał za najważniejszy przejaw geniuszu ludzkiego. Później obserwowałam, jak mąż całymi godzinami stał przed tym urzekającej piękności płótnem zamyślony i wzruszony³³.

Takie uwikłanie kobiety (tu: Anny) w patriarchalny schemat, ciągle odnoszenie się do męskiego autorytetu (tu: męża), a nawet momentami umniejszanie własnej pozycji i własnej historii należały do często stosowanych zabiegów pisarskich kobiet, szczególnie w XIX wieku³⁴. Podporządkowanie obowiązującemu statusowi społecznemu, całkowita niekiedy zależność od męża, ojca, brata dominowały nad talentami artystycznymi niewiast i ich próbami „wyzwolenia się” spod męskiej dominacji i władzy.

Zagraniczna relacja drugiej żony Dostojewskiego była wielotematyczna i wielowątkowa. Cechowały ją ponadto emocjonalność, uczuciowość, a więc stany psychiczne wyrażające stosunek do określonych zdarzeń, osób czy odzwierciedlające relacje międzyludzkie i postawę wobec świata:

W owych codziennych spacerach tak wiele było wesołości, szczerości i prostoty, że przywodziły one na myśl nasze cudowne narzeczeńskie wieczory³⁵.
Powiem o sobie, że absolutnie z zimną krwią przyjmowałam wszystkie „przeciwności losu”, które dobrowolnie na siebie ściągaliśmy³⁶.

Każdy opis czy meldunek odsłaniają postawę piszącej: jako świadka zaistniałych wydarzeń, obserwatorki otoczenia, skrupulatnej komentatorki okoliczności czy uczestniczki zdarzeń:

³³ Tamże, s. 126.

³⁴ Można tu wskazać też na Zofię Tołstojową, która – jak stwierdza Wiktor Jakubowski w przedmowie do *Pamiętników*: „W swoim rozumieniu uczyniła wszystko, czego było potrzeba dla spełnienia obowiązków dobrej żony i matki, wyrzekła się przyjemności życia światowego, o którym w duszy marzyła”, zob. Z. Tołstojowa, *Pamiętniki*, tłum. M. Leśniewska, przedmowa W. Jakubowski, Kraków 1968, s. XIV. Także sama Zofia pisała w pamiętniku o pomocy niesionej mężowi, np.: „poprawiłam bardzo dużo arkuszy korekty XIII tomu, w tej liczbie *Sonaty Kreutzerowskiej*...” czy „Przepisałam I akt nowego dramatu Lowoczki [*Potęga ciemności* – dop. B. W-D]. Bardzo dobre. Charaktery naszkicowane znakomicie, konflikt bogaty i ciekawy...”, zob. Z. Tołstojowa, *Pamiętniki...*, s. 91, 70.

³⁵ A. Dostojewska, *Wspomnienia...*, s. 129.

³⁶ Tamże, s. 139. Chodzi o hazard Dostojewskiego i przegrywanie ogromnych sum w ruletkę. Anna pisze dalej: „w jakiś czas po pierwszych przegranych przekonałam się, że Fiodorowi Michajłowiczowi nigdy nie uda się wygrać w ruletkę. To znaczy, być może nawet wygra jakąś sumę – ale suma ta tego samego dnia (a najpóźniej nazajutrz) będzie przegrana i żadne moje prośby, molestowania i przekonywania, by nie szedł do kasyna nie odniosą skutku”, tamże.

Odpczawszy w domu, szliśmy około szóstej na spacer do Grossen Garden. Fiodor Michajłowicz upodobał sobie ten ogromny park przede wszystkim ze względu na jego wspaniałe łąki utrzymane w stylu angielskim oraz bogatą roślinność. Od naszego domu do parku i z powrotem było około sześciu wiorst i mój mąż, który bardzo lubił chodzić piechotą, uwielbiał te spacerunki i nie rezygnował z nich nawet w deszczową pogodę, mówiąc, że dobrze nam robia³⁷.

Oraz kogoś czyniącego osobiste wyznanie:

W drodze do Genewy spędziliśmy dobę w Bazylei, chcąc w tamtejszym muzeum obejrzeć obraz, o którym mężowi ktoś opowiadał. Obraz ten, pędzla Hansa Holbeina Młodszeo, przedstawia ciało Jezusa Chrystusa po zdjęciu z krzyża, nie-ludzko skatowanego, z piętnem śmierci na twarzy. Jego opuchła twarz pokryta jest krwawymi ranami i wygląda przerażająco. Obraz wywarł na mężu przytłaczające wrażenie, stał przed nim jak porażony. Nie miałam siły patrzeć na ten obraz, zbyt wstrząsające wrażenie czynił na mnie, zwłaszcza że byłam w poważnym stanie, przeszłam więc do innych sal³⁸.

W zapiskach z pobytu za granicą pojawiają się dość licznie opisy spacerów, przechadzek, a przede wszystkim autorskich obserwacji dotyczących ludzi spotykanych w restauracjach przy posiłkach, w czytelniach, podczas picia kawy czy herbaty, na wizytach towarzyskich u znajomych:

W Dreźnie znaleźliśmy świetną czytelnię z wieloma rosyjskimi i zachodnioeuropejskimi gazetami. Dobraliśmy też sobie znajomych wśród Rosjan, którzy stale mieszkali w Dreźnie i mieli zwyczaj po porannej mszy przychodzić do domu duchownego [...]. Wśród nowych znajomych było kilku mądrych i inteligentnych ludzi i z nimi mojemu mężowi ciekawie się rozmawiało³⁹.

Znajdują się tu także sprawozdania ze zwiedzanych muzeów, z oglądanych i podziwianych zabytków, ze słuchania koncertów. Malowniczym deskrypcjom pejzaży towarzyszą obserwacje obyczajowych scenek, zdarzeń, wystaw sklepowych, zachowań ludzkich. Zacytujmy dla przykładu:

W czasie naszego pobytu w Dreźnie miało miejsce zajście, które oboje nas wytrąciło z równowagi. Fiodor Michajłowicz dowiedział się od kogoś, że po mieście chodzą słuchy, iż podobno do naszego cesarza, gdy zwiedzał Wystawę Światową w Paryżu, zostały oddane strzały oraz że podobno zamachowcowi udało się osiągnąć cel⁴⁰.

Poznawanie świata w podróży odbywa się na wiele sposobów, opiera się najczęściej na intymnym i bezpośrednim doświadczeniu, w którym uczestniczy cała zmysłowa strona wrażliwości człowieka. Jak pisze Ewa Nawrocka, takie doświadczenie „jest kombinacją widzenia, myślenia i emocji. Spośród

³⁷ Tamże, s. 128.

³⁸ Tamże, s. 141.

³⁹ Tamże, s. 129, 163.

⁴⁰ Tamże, s. 134.

różnych organów zmysłowych głównie ruch, wzrok i dotyk pozwalają człowiekowi rozwinąć silne poczucie przestrzeni oraz jakości przestrzennych⁴¹. Autobiograficzność i podmiotowość według badaczki manifestują się w relacjach podróżniczych na trzech zhierarchizowanych poziomach: podróżuję, widzę i opisuję⁴². U Dostojewskiej wszystkie one są bardzo wyraźne. Trzeba podkreślić, iż miała ona wielką zdolność widzenia szczegółów i odbierania rzeczywistości zarówno wieloma zmysłami, jak i ogarniania jej refleksją intelektualną, co wskazuje na osvajanie świata, „zamieszkiwanie” w nim w sobie tylko właściwy sposób.

Warto tu zwrócić uwagę na tzw. kwestię kobiecą, którą przy okazji rozmów z mężem przywołuje we wspomnieniach Dostojewska. Pisze ona tak:

Jedną z przyczyn naszej ideowej rozbieżności zdań była tak zwana „kwestia kobieca”. Należałam do pokolenia lat sześćdziesiątych i zdecydowanie opowiadałam się za prawami i niezależnością kobiet. Oburzałam się więc na męża o jego, moim zdaniem, niesprawiedliwy stosunek do tej sprawy. Byłam nawet gotowa uważać podobny pogląd za osobistą obrazę i nieraz mu to mówiłam. Pamiętam, jak kiedyś, widząc mnie zmartwioną, Fiedia zapytał:

– Anieczko, a co ci jest? Czy nie dotknąłem cię czymś?

– Owszem, tak. Niedawno rozmawialiśmy o nihilistkach i tyś je okrutnie znieważył.

– Przecież nie jesteś nihilistką? Dlaczego więc się obrażasz?

– Nie jestem nihilistką, to prawda, jestem jednak kobietą i przykro mi, kiedy słyszę, gdy się mówi źle o kobietach⁴³.

Jest więc Anna niezależną i samodzielną kobietą ceniącą autonomię. Ponadto, co wyraźnie podkreśla, mimo podporządkowania mężowi i niemalże całkowitej uległości potrafiła wyrazić swoje niezadowolenie i oburzenie, jeśli zbyt mocno krytykował on poczynania kobiet dążących do własnej niepodległości, suwerenności:

Bardzo mi się nie podobało u mojego męża to, że we wszystkich sporach ze mną zarzucał, iż kobiety mojego pokolenia cechuje brak jakiegokolwiek wytrwałości, że nie potrafią z uporem i konsekwentnie dążyć do wyznaczonego celu [...]. Nie wiem dlaczego kłótnia ta sprawiła, że rozgniewałam się i oświadczyłam mężowi, iż na swoim własnym przykładzie udowodnię mu, że kobieta przez długie lata może pasjonować się pociągającą ją ideą⁴⁴.

W czasie czteroletniego pobytu Dostojewskich poza Rosją Anna doznała swoistej przemiany, odnowy, doświadczając intensywnie swojej kobiecości, dorosłości, poczuła się dowartościowana, niezbędna w życiu męża, kochana i doceniana:

⁴¹ E. Nawrocka, dz. cyt., s. 51.

⁴² Tamże, s. 50–52.

⁴³ A. Dostojewska, *Wspomnienia...*, s. 130.

⁴⁴ Tamże, s. 131, 132.

Krewni i znajomi zauważyli we mnie dużą zmianę. Z nieśmiałej, skrepowanej wszystkim panienki przekształciłam się w kobietę o zdecydowanym charakterze, której już nie mogła wystraszyć walka z przeciwnościami losu, a właściwie mówiąc z długami. [...]. Wesołość i radość życia nie opuszczały mnie jednak, choć okazywałam je wyłącznie rodzinie, wśród bliskich lub przyjaciół. Przy obcych, a szczególnie w towarzystwie mężczyzn, byłam niezmiernie powściągliwa, ograniczając się do konwencjonalnej uprzejmości. [...] Mój staromodny wygląd i wyraźne unikanie męskiego towarzystwa mogły tylko dodatnio wpłynąć na mojego męża⁴⁵.

Owa kobieca perspektywa za Ewą Kraskowską rozumiana jest tu i jako konstrukcja mentalna, opozycyjna względem „męskości”, pewien odmienny sposób doświadczania rzeczywistości oraz odmiennych doświadczeń, i jako konwencja literacka, a więc repertuar chwytów, z którego czerpać mogą pisarze obojga płci. Ponadto badaczka podkreśla, iż zarówno autobiografizm, jak i kobiecość „biorą za punkt wyjścia, i dojścia, Tożsamość, przez duże T”⁴⁶. Zmiana dokonana w Dostojewskiej jest więc efektem czy wynikiem próby budowania własnej tożsamości podczas pobytu poza ojczyzną (podróż w poszukiwaniu własnej tożsamości), do czego niewątpliwie przyczynić się mogło pisanie wspomnień traktowane w badaniach nad autobiografią również jako czynność terapeutyczna⁴⁷.

Warto tu nadmienić, że kobiecość w narracji Dostojewskiej przejawia się również w estetycznym odbiorze rzeczywistości, wielokrotnie podkreślanym: w obserwowanej na ulicach modzie, w zauważanych eleganckich drobiazgach, w oglądaniu wystaw sklepowych:

Nazajutrz poszliśmy kupić dla mnie kapelusz, aby zastąpić nim mój stary, petersburski. Mąż kazał mi przymierzyć z dziesięć kapeluszy i wybrał ten, w którym wedle jego słów „było mi najbardziej do twarzy”. Pamiętam go jak dziś. Był z białej włoskiej słomki, z różami i dwiema aksamitkami, które opadały na plecy i nazywały się według ówczesnej mody „sui-vez-moi” (franc. chodź za mną)⁴⁸.

Przedstawiona przez autorkę wspomnień powyższa sytuacja wpisuje się w szersze zagadnienie tzw. publicznej przyjemności dla kobiet (jak nazywa to Małgorzata Nieszczerzewska) i ich dostępu do nowego rodzaju patrzenia. Chodzi oczywiście o powstające domy towarowe, ich okienne wystawy przyciągające wzrok czy ogromne przestrzenie tychże sklepów służące za teren typowej przechadzki, gdzie robienie zakupów było zajęciem zdefiniowanym i celowym, a kobieta mogła się oddać wałęsaniu i oglądaniu bez ocen

⁴⁵ Tamże, s. 175.

⁴⁶ E. Kraskowska, *O tak zwanej „kobiecości” jako konwencji literackiej*, w: *Krytyka feministyczna...*, s. 200–212.

⁴⁷ O terapeutycznym wymiarze autobiografii zob. D. Demetrio, *Autobiografia. Terapeutyczny wymiar pisania o sobie*, tłum. A. Skolimowska, Kraków 2000.

⁴⁸ A. Dostojewska, *Wspomnienia...*, s. 127.

i sarkazmu. Zakupy zaczęto postrzegać jako czynność miłą, przyjemną i prestiżową⁴⁹.

Roman Zimand zauważył, iż „ja” podróżujące i „ja” opisujące tę podróż są w zasadzie w realnej rzeczywistości fizycznej tą samą osobą, ale w opisie podróży sytuują się na różnych poziomach struktury tekstu. Oba „ja” działają wewnątrz dostępnych im horyzontów kulturowych, oba poddane są naciskom tych samych konwencji światopoglądowych, obyczajowych czy literackich. Ale „ja” podróżujące w funkcji bohatera tekstu widzi świat poprzez te konwencje, zaś „ja” opisujące w funkcji narratora według tychże konwencji świat opisuje⁵⁰. Badacz zdefiniował też rozumienie podróży jako „relacji prozatorskiej z rzeczywistą podróżą autora, przezeń spisana lub podyktowana. Tak rozumiana *podróż* jest siłą rzeczy autobiograficzna w najprostszym sensie tego słowa”⁵¹.

Informacyjno-dokumentarny charakter relacji podróżniczych Dostojewskiej jest oczywisty. Spełnia on niewątpliwie funkcje poznawcze. Autorka zastrzega bowiem:

Przeglądając notatki męża i swoje własne znalazłam w nich tak ciekawe szczegóły, że mimo woli zapragnęłam przekazać je już nie znakami stenograficznymi, jak je zapisywałam, lecz pismem zrozumiałym dla wszystkich [...].

Wspomnienia te, należące do różnych okresów, a spisane przeze mnie w kilku zeszytach podczas ostatnich pięciu zim (1911-1916), starałam się odpowiednio uporządkować.

Nie twierdzę, że moje wspomnienia są zajmujące, ręczę jednak za ich wiarygodność i całkowitą bezstronność w opisie postępowania pewnych osób; w zasadzie opierałam się na swych zapisach stenograficznych, niekiedy sięgała również do listów i artykułów z gazet czy czasopism⁵².

Zagraniczne peregrynacje Dostojewskiej, ujęte we wspomnienia, pokazują autorkę z jednej strony jako ciekawą świata i ludzi podróżniczkę, a z drugiej jako wyjątkową obserwatorkę i kobietę dojrzałą, zdecydowaną, próbującą, mimo uległości wobec męża, zaprezentować własną historię swojego życia. Pisanie wspomnień jest dla Anny praktyką doświadczenia wolności, budowania osobistych relacji, to rodzaj kobiecego doświadczenia świata (tu: podróży) oraz sposobów czy mechanizmów jego artykulacji. W ten sposób akcentowana jest także jej samodzielność, oryginalność oraz niezależność, neutralizowanie stereotypowych opinii o kobietach, ich działalności czy charakterze.

⁴⁹ M. Nieszczerzewska, dz. cyt., s. 239–241.

⁵⁰ R. Zimand, „Zaproszenie” – pożegnanie, w: *Materiał dowodowy. Szkice drugie*, Paryż 1992, s. 171 (przypisy).

⁵¹ Tamże.

⁵² A. Dostojewska, *Wspomnienia...*, s. 5–6 (przedmowa).

Bibliografia

Źródła

- Baszkircew Maria, *Dziennik*, tłum. Helena Duninówna, Warszawa 1967.
- Dostojewska Anna, *Mój biedny Fiedia. Dziennik*, tłum. i wstęp Ryszard Przybylski, Warszawa 1971.
- Dostojewska Anna, *Wspomnienia*, tłum. Zbigniew Podgórzec, Warszawa 1988. Dostojewski Fiodor, „*Aniele, stróżu mój*”: listy do żony: 1866–1874, tłum. Zbigniew Podgórzec, Londyn 1998.
- Dostojewski Fiodor, „*Twój bez reszty*”: listy do żony: 1885–1880, tłum. Zbigniew Podgórzec, Londyn 1999.

Opracowania

- Chlebowska Agnieszka, „*Stare panny*”, wdowy i rozwiedzione: samotne szlachcianki w Prusach w latach 1815–1914 na przykładzie prowincji Pomorze, Szczecin 2012.
- Czerska Tatiana, *Między autobiografią a opowieścią rodzinną. Kobięce narracje osobiste w Polsce po 1944 roku w perspektywie historyczno-kulturowej*, Szczecin 2011.
- Drużnikow Jurij, *Rosyjskie mity. Od Puszkina do Pawlika Morozowa*, tłum. Franciszek Ociepka, Maria Putrament, Warszawa 1998.
- Gautier Brigitte, *Zaklęcia czarodziejki Vivien, czyli o autobiografii kobiecej*, w: *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. Grażyna Borkowska, Liliana Sikorska, Warszawa 2000.
- Komisaruk Ewa, *Od milczenia do zamilknięcia. Rosyjska proza kobieca na początku XX wieku. Wybrane aspekty*, Wrocław 2009.
- Kraskowska Ewa, *O tak zwanej „kobiecości” jako konwencji literackiej*, w: *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, red. Grażyna Borkowska, Liliana Sikorska, Warszawa 2000.
- Kukło Cezary, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej: studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998.
- Laszczak Wanda, *Twórczość literacka kobiet w Rosji pierwszej połowy XIX wieku*, Opole 1993.
- Mączak Antoni, *Peregrynacje, wojaże, turystyka*, Warszawa 2001.
- Modele kobiece samotności – panny, wdowy, rozwiedzione*, red. Beata Wałęciuk-Dejneka, Kraków 2015.
- Mrozik Agnieszka, *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2012.
- Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. Jerzy Trzebiński, Gdańsk 2002.
- Nawrocka Ewa, *Osoba w podróży. Podróż Marii Dąbrowskiej*, Gdańsk 2002.
- Nieszczerczewska Małgorzata, *Męskie spojrzenie – kobiece spojrzenie. Inny aspekt wizualności nowoczesnego miasta*, w: *Wizualność miasta. Wytwarzanie miejskiej ikonosfery*, red. Marek Krajewski, Poznań 2007.
- Okoń Waldemar, *Ludzkie zadanie, czyli o kobiecie i sztuce w XIX wieku*, w: tegoż, *Wtajemniczenia. Studia z dziejów sztuki XIX i XX wieku*, Wrocław 1996.
- Olkuśnik Marek, *Kobieta w podróży na przelocie XIX i XX wieku. Między próbą emancypacji a presją „podwójnej moralności”*, w: *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, Warszawa 2004.
- Pekaniec Anna, *Czy w tej autobiografii jest kobieta? Kobięca literatura dokumentu osobistego od początku XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków 2013.

- Pekaniec Anna, *Nie tylko dzienniki. Oryginalne warianty kobiecej literatury dokumentu osobistego (na wybranych przykładach)*, „Ruch Literacki” 2012, nr 4/5.
- Perrot Michelle, *Moja historia kobiet*, tłum. Marta Szafrńska-Brandt, Warszawa 2009.
- Pogonowska Ewa, *Żona Gracza. Uwagi na marginesie pism autobiograficznych Anny Dostojewskiej*, w: *Księgowanie. Literatura, kobiety, pieniądze*, red. Inga Iwasiów, Agata Zawiszewska, Szczecin 2014.
- Rosner Katarzyna, *Narracja, tożsamość, czas*, Kraków 2003.
- Sikorska-Kulesza Jolanta, *Zło tolerowane. Prostyucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa 2004.
- Szalewska Katarzyna, *Pasaż tekstowy. Czytanie miasta jako forma doświadczenia przeszłości we współczesnym eseju polskim*, Kraków 2012.
- Walęciuk-Dejneka Beata, *Kobieca koncepcja „bycia-w-świecie”: „ja” w rodzinie. Z „Pamiętników” Zofii Tołstojowej (wybór)*, „Prace Literaturoznawcze” 2015, nr 3.
- Walęciuk-Dejneka Beata, *Nowa „ja”. Autorskie stwarzanie siebie na podstawie „Pamiętników” Zofii Tołstojowej (wybór)*, w: *Tożsamość kobiet: silne indywidualności w sztuce, literaturze i religii*, red. J. Połuszna i B. Walęciuk-Dejneka, Kraków 2014.
- Zimand Roman, *„Zaproszenie” – pożegnanie*, w: *Materiał dowodowy. Szkice drugie*, Paryż 1992.
- Zębała Agnieszka, *Problemy autobiografii kobiecej w studiach genderowych*, „Ruch Literacki” 2005, z. 6.

Summary

The article discusses women's presence in the world and their experience of the journey from 19th century. The concept of the article is based on Heidegger's notion of "being-in-world" but it's used in metaphorical meaning. It was chosen personal notes of Anna Dostojewska to analysis – *Memoirs*.

